

# Rada publicznego radia legalna, a co z TVP?

**Nowa rada nadzorcza Polskiego Radia została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego**

Ta decyzja może mieć wpływ na sytuację TVP, której rada nadzorcza nie uzyskała jeszcze wpisu. Sąd odesłał wniosek o jej rejestrację, bo brakowało PESEL członków rady.

- A przecież zarówno rada Polskiego Radia, jak i rada TVP zostały wybrane na tym samym posiedzeniu (w lipcu - red.). Uchwały KRRiT były ważne, a KRS tylko to potwierdza - podkreśla Bogusław Szwedo, członek nowej rady nadzorczej TVP.

- Skoro uprawniony do tego organ w legalny sposób wybrał

radę nadzorczą, nie ma powodu, by sąd tego nie zarejestrował - komentuje Witold Kołodziej-ski, szef KRRiT. Ma nadzieję, że teraz równie szybko KRS zarejestruje radę nadzorczą w TVP.

Kwestia legalności powołania rady to główny argument p.o. prezesa TVP Piotra Farfała, który ostatnio odwołał planowane na 16 września posiedzenie rady (ma zostać na nim odwołany). Ale członkowie rady w „trybie obiegowym” podjęli uchwałę, że będą jutro obradować (o godz. 11 w siedzibie TVP).

- Rada nadzorcza TVP zaprosiła na posiedzenie p.o. prezesa Piotra Farfała - dodaje Szwedo.

Z kolei pierwsze posiedzenie rady PR planowane jest na 17 września.

-sku,pap

ANALIZA PRAWNA „RZECZPOSPOLITEJ”

## Piotr Farfat ma marne szanse na zablokowanie rady



**IZABELA LEWANDOWSKA**  
Nie ma przeszkód prawnych, by w środę spotkała się rada nadzorcza TVP

Publiczne telewizja i radio to instytucje szczególne. Ustawa o radiofonii i telewizji z 1992 r. nadaje im formę spółek akcyjnych. I stwierdza, że stosuje się do nich przepisy kodeksu spółek handlowych (k.s.h.), chyba że dana kwestia została unormowana w samej ustawie. Ale ta nie normuje technicznej strony zwoływania rady nadzorczej TVP. W tym zakresie obowiązują więc przepisy k.s.h. Jednak

i one są tu lakoniczne. Ograniczają się do stwierdzenia, że zwoływanie rady należy do jej przewodniczącego. Nie określa ją arbitralnie miejsca obrad - może to czynić statut spółki.

Ale ani statut spółki TVP, ani regulamin rady nadzorczej tego wprost nie wskazuje.

Według statutu TVP SA siedzibą spółki jest m.st. Warszawa.

- Można śmiało powiedzieć, że prawo nie będzie naruszone, jeśli posiedzenie zwołane z po-

daniem konkretnego adresu - na Woronicza - odbędzie się w Warszawie w innym miejscu. Dla oceny prawidłowości zwołania ważne jest, czy każdy członek rady miał możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu - tłumaczy dr Arkadiusz Radwan z kancelarii Kubas, Kos, Gaertner - Adwokaci sp.p.

Nie ma też problemu, że członków nowej rady nie wpisano jeszcze do Krajowego Rejestru Sądowego. Wybrani stają się członkami rady z chwilą wyboru, a nie wpisu. Zresztą w ubiegły czwartek KRS dokonał wpisu członków rady nadzorczej Polskiego Radia powołanych przez KRRiT na tym samym posiedzeniu co rada nadzorczej TVP SA.

Kwestią czysto techniczną jest też to, kto otworzy posiedzenie rady. Według jej regulaminu ma to być przewodniczący starej rady. Jeśli regulamin czy statut nie przewiduje „wyjścia awaryjnego” na wypadek, gdyby nie chciał on czy nie mógł otworzyć obrad, to aby podważyć uchwałę podjętą na takim posiedzeniu, trzeba by wykazać, że to, iż otworzyła je inna osoba, miało wpływ na treść uchwały. W praktyce byłoby to bardzo trudne. O ważności podjętych na posiedzeniu rady uchwał decyduje to, czy radę powołano prawidłowo i we właściwym składzie i czy posiedzenie prawidłowo zwołano. ■